

30 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Pierwsze czytanie (Am 3, 1-8; 4, 11-12)

Pierwsze czytanie (Am 3, 1-8; 4, 11-12)

Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? Czyż ryczy lew w lesie, zanim ma zdobyć? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało? Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud się nie przełęknie? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, jeśli nie objawi swego zamiaru sługom swym, prorokom. Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; aleście do Mnie nie powrócili - wyrocznia Pana. Tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ ci to uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu!

Psalm (Ps 5, 5-6a. 6b-7. 8)

Prowadź mnie, Panie, w swej sprawiedliwości

Ty nie jesteś Bogiem,
któremu miła nieprawość,
zły nie może przebywać u Ciebie,
nie ostoją się przed Tobą nieprawi.

Prowadź mnie, Panie, w swej sprawiedliwości

Nienawidzisz wszystkich,
którzy zło czynią.
Zgubę zsyłasz na każdego, kto kłamie.
Pan brzydzi się człowiekiem podstępny i krwawym.

Prowadź mnie, Panie, w swej sprawiedliwości

Ja zaś dzięki obfitości Twojej łaski
wejdę do Twojego domu,
upadnę przed świętym przybytkiem Twoim,
przejęty Twą bojaźnią.

Prowadź mnie, Panie, w swej sprawiedliwości

Aklamacja (Por. Ps 130 (129), 5)

Pokładam nadzieję w Panu, ufam Jego słowu.

Ewangelia (Mt 8, 23-27)

Gdy Jezus wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy! A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza. A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?

Komentarz o. Jacka Salija OP:

Obraz Jezusa śpiącego podczas burzy doskonale streszcza obecne już w Starym Testamencie napięcie między wiarą w Bożą Opatrzność a realnym doświadczeniem zła, które jakby ostatecznie zwyciężało w tym naszym - przecież Bożym! - świecie.

"Mojej winnicy - zapewnia Bóg w księdze Izajasza - strzegę w dzień i w nocy" (Iz 27,3). Również Psalmista jest głęboko przeświadczony, że nie "zdrzemnie się Ten, który cię strzeże; oto nie zdrzemnie się ani nie zaśnie Ten, który czuwa nad Izraelem" (Ps 120,3n).

Zarazem Bóg wręcz często zachowuje się tak, jakby właśnie zasnął. Ludzie nieraz czują się zmuszeni wołać do Niego dramatycznie: "Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie? Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze!" (Ps 44,4). W

opisie burzy na morzu, jaki znajduje się w innej Ewangelii, przerażeni uczniowie wołają: "Nauczycielu, nic to Cię nie obchodzi, że ginimy?" (Mk 4,38).

Otóż Bóg niekiedy zachowuje się tak, jakby spał, bo zło nigdy nie stanie się Jego konkurentem. Nawet największe zwycięstwa zła dadzą się porównać co najwyżej z marą senną, która znika w momencie przebudzenia. "Jak sen, jak widziadło nocne wyda się zgraja wszystkich narodów, co przeciw Arielowi wojują" (Iz 29,7; por. Ps 73,20). Ariel - dosłownie: lew Boży - to symboliczna nazwa ludu Bożego.

Dlatego ilekroć wierzący w Chrystusa podczas różnych burz popadają w przerażenie, powinni sobie przypomnieć Jego słowa: "Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?"